

Gwiazdy LOTOS PZT Team grają w Bytomiu

maciej · 11 lipca, 2022



Co łączy Magdalenę Fręch, Kamila Majchrzaka, Daniela Michalskiego, Kacpra Żuka, Weronikę Falkowską, Maksa Kaśnikowskiego, Szymona Walkowa i Jana Zielińskiego? Wszyscy są członkami LOTOS PZT Team, którego sponsorami są Grupa LOTOS i Polski Związek Tenisowy. Ci zawodnicy są też największymi gwiazdami Esvelo 96. Narodowych Mistrzostwach Polski rozgrywanych na kortach Górnika Bytom.

Fręch i Majchrzak to ubiegłoroczni mistrzowie, którzy wrócili wtedy do domów Mercedesami Klasy A od gdyńskiej firmy BMG Goworowski. W tym sezonie na zwycięzców czekają jeszcze lepsze Mercedesy CLA 180 Coupe, granatowy dla mężczyzn i biały dla kobiet. Po raz drugi z rzędu na złotych medalistów w singlu czekają samochody, a pula nagród w imprezie przekroczyła milion złotych.

Na konferencji LOTOS PZT Team powiedzieli:

YONEX



Form Follows Fun
Introducing the all new MUSE

Magdalena Fręch (KS Górnik Bytom): Na pewno ciężiej jest wejść do Top 100 niż się tam utrzymać. Jednak żeby się przebić do czołówki, trzeba grać eliminacje turniejów, a dużo ciężiej jest w nich rywalizować, a potem zachować siły. Samo przejście eliminacji Wielkiego Szlema jest bardzo trudne. Dla mnie największym wyzwaniem było przebicie się do setki rankingu, a teraz muszę piąć się wyżej.



Kamil Majchrzak (Centralny Klub Tenisowy Grodzisk Mazowiecki): Mistrzostwa wydają się jeszcze mocniej obsadzone niż rok temu. Wszyscy się rozwijamy, z każdym rokiem jesteśmy lepszymi tenisistami, osiągamy coraz lepsze wyniki w międzynarodowym Tourze i mamy coraz wyższe rankingi. A do tego dochodzą zdolni juniorzy, którzy również spisują się coraz lepiej. To sprawia, że w mistrzostwach rywalizacja robi się jeszcze bardziej wyrównana. Jest coraz większa i będzie taka do końca o sam triumf. Na papierze jestem rozstawiony z jedyneką, ale kort wszystko zweryfikuje.



Kamil Majchrzak. Fot. Olga Pietrzak

Kacper Żuk (CKT Grodzisk Maz.): Znamy się wszyscy od wielu lat. Na korcie jesteśmy przeciwnikami, a poza jesteśmy dobrymi kumplami. To jest fajne, że możemy rywalizować w tym samym gronie na turniejach w kraju, bo znamy się i lubimy. To lepsze niż na Tourze, gdzie z większością tenisistów w ogóle się nie znamy lub

znacznie słabiej. Ale każdy z nas stopniowo poprawia ranking, jest nas coraz więcej w czołówce, więc coraz częściej spotykamy się na zagranicznych turniejach, no i gramy przeciwko sobie. Rywalizacja w mistrzostwach Polski jest duża, jest mnóstwo nowych, młodych osób. Zobaczymy jak potoczy się turniej.



Kacper Żuk. Fot. Olga Pietrzak

Daniel Michalski (WKT Mera Warszawa): Mistrzostwa to w ostatnich latach bardzo dobrze obsadzony turniej, gra w nim mnóstwo zawodników pretendujących do wygranej. Coraz trudniej tu osiągać dobre wyniki, ale staram się i mam nadzieję, że uda mi się znowu wywalczyć tytuł. Sukcesywnie, rok po roku staram się budować swój ranking, ale faktycznie cel jest ten sam. Chciałbym móc się załapać do eliminacji Wielkiego Szlema jest blisko, ale też daleko, bo mam niewiele czasu. Postaram się do US Open dostać.

Weronika Falkowska (KS Górnik Bytom): Staram się stopniowo poprawiać swój ranking. Nie jest to jeszcze okolica Top 1000, jak u Magdy, ale mam nadzieję, że powoli będę się zbliżać do czołówki. Moje najbliższe cele rankingowe i wynikowe, to osiągnięcie takiej pozycji, dzięki której będę mogła grać w kwalifikacjach do Wielkich Szlemów. Powoli zmierzam w tym kierunku i mam nadzieję, że mi się uda.

Szymon Walków (Redeco Wrocław): Jestem teraz w Top100 pomiędzy 80 a 90 miejsce,, a więc pogranicze turniejów ATP i ATP challenger. Planowanie jest utrudnione, ale nie chciałbym narzekać. Dwa lata temu miałem ranking około 200. miejsca, wtedy mówiłem, że cieszę się, że pojawiajemy się w takim gronie. Teraz perspektywa jest taka, że wszyscy, którzy tu jesteśmy, zrobiliśmy zdecydowany progres. To znaczy, że programy, które PZT robi dla zawodników, opłacają się. Mam nadzieję, że coraz więcej chłopaków i dziewczyn będzie robić dobre wyniki.



Maks Kaśnikowski (CKT Grodzisk Maz.): Chciałbym podziękować za to, że mogę być w Teamie ze wszystkimi świetnymi zawodnikami. Cieszę się, że w Polsce organizowane są turnieje międzynarodowe. Pierwsze zwycięstwo na polskiej ziemi smakuje bardzo dobrze. Będą kolejne turnieje w Polsce, więc będę próbował rekord. Może być trudno, ale będę walczyć. Do końca roku chciałbym wejść do Top 400, żeby grać kwalifikacje do challengerów.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Dariusz Łukaszewski, wiceprezes ds. Sportowych w Polskim Związku Tenisowym: Program PZT Lotos Team, Lotos PZT Tour i Rakiety Lotosu, to sztandarowe trzy filary, na których PZT w ostatnich trzech latach się opiera. Przed tymi programami PZT był w stanie wspierać zawodników na poziomie 15% dotychczasowego finansowania. Dzięki umowom z Lotosem udało się od 3 lat wspierać zawodników. Tenisiści zdają sobie sprawę z tego, że pomoc jest im potrzebna i dzięki temu jest im łatwiej, dlatego to doceniają.

Sponsorem tytularnym LOTOS PZT Polish Tour jest Grupa LOTOS. Grupa LOTOS pozostaje również sponsorem strategicznym Polskiego Związku Tenisowego.

Tomasz Dobiecki

Fot. Olga Pietrzak/PZT



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/gwiazdy-lotos-pzt-team-graja-w-bytomiu/>